

Trump chce „oczyścić” Strefę Gazy z Palestyńczyków

28 stycznia 2025

W ostatnich dniach prezydent Stanów Zjednoczonych, Donald Trump, przedstawił propozycję mającą na celu rozwiązanie trwającego od dziesięcioleci konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Jego plan zakłada „oczyszczenie” Strefy Gazy poprzez przesiedlenie około 1,5 miliona Palestyńczyków do sąsiednich krajów arabskich, głównie Egiptu i Jordanii. Trump argumentuje, że takie działanie mogłoby przynieść pokój na Bliskim Wschodzie, jednak spotkało się ono z szeroką krytyką i odrzuceniem zarówno ze strony państw arabskich, jak i społeczności międzynarodowej.



Podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie Air Force One, Trump stwierdził: „Chciałbym, żeby Egipt przyjął tych ludzi. Chciałbym, żeby Jordania ich przyjęła. Mówimy o około 1,5 miliona osób, po prostu ją posprzątamy. W ciągu wieków toczyły się tam różne konflikty. I coś trzeba z tym zrobić”. Dodał również, że chciałby współpracować z innymi państwami arabskimi w celu stworzenia nowych osiedli, gdzie Palestyńczycy mogliby „przez jakiś czas żyć w pokoju”.

Reakcje na tę propozycję były natychmiastowe i zdecydowane. Egipt i Jordania stanowczo odrzuciły pomysł przesiedlenia Palestyńczyków na swoje terytoria. Egipski minister spraw zagranicznych wyraził „nieustające poparcie Egiptu dla niezłomności narodu palestyńskiego na jego ziemi”, podkreślając, że Egipt nie może być częścią żadnego rozwiązania obejmującego przesiedlenie Palestyńczyków na Synaj. Z kolei minister spraw zagranicznych Jordanii, Ayman Safadi, zaznaczył, że „nasze zasady są jasne, a niezłomne stanowisko Jordanii w sprawie utrzymania obecności

Palestyńczyków na ich ziemi nigdy się nie zmieni”.

Propozycja Trumpa spotkała się również z ostrą krytyką ze strony organizacji praw człowieka oraz społeczności międzynarodowej. Liga Państw Arabskich określiła przymusowe wysiedlenia jako „czystki etniczne”, podkreślając, że „próby wykorzenienia narodu palestyńskiego z jego ziemi, czy to poprzez wysiedlenia, aneksję czy ekspansję osadnictwa, okazały się w przeszłości nieskuteczne”.

Palestyńska organizacja Hamas również odrzuciła propozycję Trumpa. Basem Naim, członek biura politycznego Hamasu, stwierdził, że „Palestyńczycy nie zaakceptują żadnej propozycji ani rozwiązania pod pretekstem odbudowy, jak sugeruje Trump”.

Plan Trumpa wpisuje się w szerszy kontekst jego polityki wobec Bliskiego Wschodu, która często była postrzegana jako faworyzująca Izrael kosztem Palestyńczyków. Wcześniejsze inicjatywy, takie jak „Plan Pokojowy dla Bliskiego Wschodu” z 2020 roku, były krytykowane za brak równowagi i nieuwzględnianie interesów palestyńskich. Obecna propozycja przesiedlenia Palestyńczyków jest postrzegana przez wielu jako kontynuacja tej jednostronnej polityki.

Krytycy zwracają uwagę, że przymusowe przesiedlenie ludności cywilnej stanowi naruszenie prawa międzynarodowego i może być uznane za zbrodnię wojenną. Ponadto takie działania mogłyby prowadzić do dalszej destabilizacji regionu, zwiększając napięcia między krajami arabskimi a Izraelem oraz pogłębiając kryzys humanitarny. Warto również zauważyć, że zarówno Egipt, jak i Jordania już teraz goszczą miliony palestyńskich uchodźców. Przyjęcie kolejnych setek tysięcy osób mogłoby przeciążyć ich systemy społeczne i gospodarcze, prowadząc do wewnętrznych napięć i problemów.

Propozycja Trumpa wywołała również dyskusje w Stanach Zjednoczonych. Niektórzy politycy i komentatorzy zwracają

uwagę, że takie podejście może zaszkodzić wizerunkowi USA na arenie międzynarodowej, podważając ich rolę jako mediatora w konflikcie izraelsko-palestyńskim. Inni wskazują, że plan ten jest nierealistyczny i nie uwzględnia skomplikowanej sytuacji politycznej oraz historycznej regionu.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl